



Sygn. akt II CSK 24/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSA Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. D.

przeciwko A. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 kwietnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 sierpnia 2006 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w P. na rzecz adwokata K. R. kwotę 2.196 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

J. D. wniósł o zasądzenie od A. W. kwoty 68.000 zł z odsetkami ustawowymi od 1 maja 2002 r., tytułem zwrotu pożyczki udzielonej pozwanemu 22 marca 2000 r.

A. W. wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że łączyły go z powodem trzy umowy pożyczki i wskazał, że zgodnie z ustnym ustaleniem powód otrzymywał od pożyczonych kwot odsetki w wysokości 10% miesięcznie. Pozwany twierdził, że spłacił swoje zobowiązania, a nadto zgłosił zarzut z art. 388 k.c.

Wyrokiem z 27 czerwca 2005 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 68.000 zł z odsetkami ustawowymi od 1 maja 2002 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że 22 marca 2000 r. strony zawarły dwie umowy pożyczki, pierwszą na kwotę 18.000 zł na okres do 21 kwietnia 2000 r. i drugą na kwotę 50.000 zł, na okres do 21 marca 2001 r.

Dwudziestego piątego stycznia 2002 r. pozwany i jego żona podpisali dokument, z którego wynikało, że pożyczyli od powoda 90.000 zł i zobowiązali się zwrócić tę kwotę do 30 kwietnia 2002 r. Wskazana kwota odpowiadała sumie kwot pożyczonych pozwanemu 22 marca 2000 r. oraz pożyczki w kwocie 10.000 zł, której odbiór 26 sierpnia 2000 r. pokwitowała żona pozwanego. Oryginały umów z 22 marca i 26 sierpnia 2000 r. zostały zniszczone.

W skierowanym do powoda piśmie z 16 marca 2003 r. pozwany i jego żona oświadczyli, że pożyczony od powoda kapitał to 78.000 zł. a nie 90.000 zł. Stwierdzili nadto, że umowę z 25 stycznia 2002 r. podpisali zastraszeni przez powoda. Do końca stycznia 2002 r. spłacili powodowi 5.000 zł, od stycznia do kwietnia 2002 r. płacili mu odsetki po 3.000 zł miesięcznie, zaś od maja 2002 r. do lutego 2003 r. - po 3.300 zł miesięcznie. Od 25 stycznia 2002 r. zapłacili powodowi łącznie 51.000 zł. Udzielając pożyczek powód od razu potrącał 10% i w ten sposób pobrał dotychczas 7.800 zł. Ze sporządzonego przy piśmie z 16 marca 2003 r. rozliczenia kwot pobranych przez powoda od marca 1997 r. do marca 2003 r. wynikało, że pozwany i jego żona zapłacili powodowi z tytułu odsetek 336.200 zł.

Ostatecznie pozwany zadeklarował, że w związku z upadłością zaprzestaje jakichkolwiek dalszych spłat należności z umów pożyczek.

Zainicjowane przez pozwanych przeciwko powodowi postępowanie karne w sprawie stosowania gróźb w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności zostało umorzone.

Powód dochodził od żony pozwanego kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od 26 sierpnia 2000 r. tytułem zwrotu pożyczki. Powództwo w tej sprawie zostało oddalone, bowiem Sąd uznał, że poprzez podpisanie umowy z 25 stycznia 2002 r. doszło do odnowienia zobowiązania, przez co zobowiązanie pierwotne z 26 sierpnia 2000 r. wygasło. Samą umowę z 26 sierpnia 2000 r. w tych okolicznościach, w jakich ona została zawarta, uznał Sąd Rejonowy za ważną, ale dochodzenie roszczenia ocenił jako nadużycie prawa, ponieważ brak spłaty pożyczki nie wynikał ze złej woli żony pozwanego, ale z obiektywnie ciężkiej sytuacji materialnej, w jakiej się znalazła ona i jej rodzina, a z której powód zdawał sobie sprawę. Tę ocenę zaakceptował Sąd drugiej instancji.

Sąd Okręgowy przyjął, że w świetle ustalonych okoliczności pozwany ma obowiązek zwrócić powodowi kwotę pożyczki w wysokości 68.000 zł, a w opóźnieniu pozostaje od 1 maja 2002 r. Nie zgodził się natomiast Sąd Okręgowy z oceną, jakoby podpisanie umowy z 25 stycznia 2002 r. stanowiło odnowienie pierwotnego zobowiązania. Odwołał się przy tym do art. 506 § 2 k.c., podkreślając, że gdyby nadać oświadczeniom stron z 25 stycznia 2002 r. charakter odnowienia, to twierdzenia pozwanego o dokonaniu jakichś znaczących wpłat na poczet dawniej zawartych umów pożyczek byłyby pozbawione znaczenia w obecnie prowadzonym procesie. Jeśli natomiast dawne umowy wykonano, to nie znajdowało uzasadnienia podpisanie przez pozwanego i jego żonę oświadczenia z 25 stycznia 2002 r. Sąd Okręgowy wskazał, że nie miał podstaw do ustalenia, iż pożyczki z 22 marca 2000 r. na 18.000 zł i 50.000 zł udzielone zostały pozwanemu z zastrzeżeniem odsetek w wysokości 10% w skali miesiąca i by powód uzyskał z tego tytułu wynagrodzenie łącznie w kwocie 344.000 zł, ale gdyby nawet tak było, to zastrzeżenie odsetek na takim poziomie nie naruszało zasad współżycia społecznego. Nie znalazł Sąd Okręgowy podstaw do zastosowania art. 58 k.c. bądź 388 k.c. przy ocenie ważności umowy zawartej przez strony.

Wyrokiem z 2 sierpnia 2006 r., wydanym w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił datę wymagalności odsetek od należności głównej na 1 marca 2003 r., a w pozostałym zakresie apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny wskazał, że nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia pozwanego o zastrzeżeniu odsetek od pożyczonego kapitału na poziomie 10% w skali miesiąca. W oparciu o stenogramy nagranych przez pozwanych rozmów z powodem oraz zeznania żony pozwanego, uzupełnił Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji o stwierdzenie, iż strony uzgodniły wysokość miesięcznych odsetek od pożyczonego kapitału. Po zawarciu umowy z 25 stycznia 2002 r. aż do kwietnia 2002 r. pozwany i jego żona płacili z tego tytułu 3.000 zł miesięcznie, a od maja 2002 r. - 3.300 zł miesięcznie. Powód należności te otrzymywał do lutego 2003 r., natomiast krótko po zawarciu umowy otrzymał nadto jednorazową dodatkową wpłatę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że przy zawarciu umowy doszło do wyzysku oraz że pozwany wywiązał się już z zobowiązania i zwrócił pożyczony kapitał. Z nagranych rozmów jednoznacznie wynikało bowiem, że wpłaty na rzecz powoda nie dotyczyły kapitału, a jedynie wynagrodzenia za korzystanie z niego. W związku zawartą umową, na podstawie art. 720 § 1 k. c., pozwany jest zatem zobowiązany do zwrotu pożyczonego kapitału i do zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia.

W skardze opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej pozwany zarzucił, że wyrok Sądu Apelacyjnego wydany został z naruszeniem art. 388 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię tego przepisu polegającą na przyjęciu, iż długoletni kryzys finansowy pozwanego, prowadzący w efekcie do zamknięcia jego przedsiębiorstwa i powstania wielu zadłużeń, m.in. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, nie stanowi przymusowego położenia, które doprowadziło do zawarcia z powodem rażąco niekorzystnych umów pożyczki, a zastrzeżenie w tych umowach odsetek w wysokości 10% miesięcznie od pożyczonej kwoty nie jest świadczeniem, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość własnego świadczenia powoda.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skoro powód w skardze powołał się wyłącznie na pierwszą podstawę kasacyjną, to ocena zasadności jego zarzutów dokonana musi być w oparciu o przytoczony wyżej stan faktyczny, przyjęty przez Sąd drugiej instancji za podstawę rozstrzygnięcia (por. wyroki SN z 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997, nr 7, poz. 112 i z 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

2. Z § 1 art. 388 k.c. wynika, że jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołość lub niedoświadczoność drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażąco stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Stosownie do § 2 art. 388 k.c. uprawnienia powyższe wygasają z upływem lat dwóch od dnia zawarcia umowy.

Pozwany w toku procesu powoływał się na art. 388 § 1 k.c. twierdząc, że łączące go z powodem umowy pożyczki zawarte zostały w warunkach usprawiedliwiających zastosowanie tego przepisu, a w skardze kasacyjnej pozwany zarzucił Sądowi Apelacyjnemu wyłącznie naruszenie art. 388 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Tymczasem Sąd Apelacyjny w ustalonych okolicznościach faktycznych w ogóle nie dopatrył się przesłanek uprawniających do zastosowania tego przepisu. Z ustaleń uzupełnionych przez ten Sąd wynikało bowiem, iż zastrzeżone przez strony umowy pożyczek odsetki stanowiące wynagrodzenie za korzystanie z kapitału były niższe niż 10% miesięcznie. Dokonywane przez pozwanego i jego żonę wpłaty na rzecz powoda nie dotyczyły kapitału, a jedynie ustalonych kwot tytułem odsetek. „Chociaż pozwany i jego żona mieli do powoda pretensje o „straszenie”, to o umowach pożyczek i warunkach ich

spląty rozmawiali z powodem swobodnie, negocjowali warunki umów, prosili o dalsze pieniądze, planowali wspólne z nim interesy. Wskazywali, że w czasie, gdy prowadzony przez nich sklep prosperował dobrze, to splata odsetek nie była problemem, jak mogli, to płacili po 10% i po 5.800 zł od kapitału miesięcznie, jak dobrze szło, to nie myśleli o odsetkach, bo też zarabiali." Twierdzili, że „78.000 zł to nie jest dużo. bo dobrego samochodu się za to nie kupi, a kiedyś mieli obroty po 15.000 - 20.000 zł dziennie." Zapewniali, że „załatwiają kredyt i mają nadzieję na splatę pożyczki, planują interes, który ma dać szybki i wysoki zysk."

W świetle niekwestionowanych przez pozwanego ustaleń nie sposób jest uznać, by błędna wykładnia art. 388 k.c. przez Sąd Apelacyjny sprowadzała się do przyjęcia, iż długoletni kryzys finansowy pozwanego, prowadzący w efekcie do zamknięcia jego przedsiębiorstwa i powstania wielu zadłużeń, m.in. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, stawiał go w przymusowym położeniu, które doprowadziło do zawarcia z powodem rażąco niekorzystnych umów pożyczki.

Zarzut naruszenia art. 388 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie musi być uznany za chybiony, w warunkach, gdy Sąd w ramach niekwestionowanej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, nie ustalił okoliczności, od których zaistnienia zależy zakwalifikowanie konkretnej sytuacji, jako mającej znamiona wyzysku (por. - SN w wyroku z 24 czerwca 1998 r. I CKN 779/97, LEX nr 50741).

Z powyższych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). Na podstawie § 2 ust. 3, § 6 pkt 6, § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) pełnomocnikowi reprezentującemu pozwanego z urzędu przyznane zostało ze środków budżetowych Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 2.196 zł brutto, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną pozwanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.